

# Happysad – Most na krzywej

Wiem

Pewnie spytacie: Czemu to zrobiłem?

Czemu znów jestem tu?

Czemu w pół drogi zawróciłem?

Jak nic, nie powinno mnie tu być

Wiem

Zrobiłem tych parę głupstw

Ale parę głupstw powinno być wybaczone

Rano usłyszałem głos:

"Nie jesteś tym który powinien tu być"

Więc wyruszyłem

Wiem, pewnie spytacie: Czemu to zrobiłem?

Czy odebrało rozum mi?

Czemu do zimnej, czarnej rzeki skoczyłem

W taki cudowny świt?

Wiem

Zrobiłem tych parę głupstw

Ale parę głupstw powinno być wybaczone

Ale powiedziała mi:

Nie jestem tym, który powinien z nią być

Więc skoczyłem

Święty Piotrze

Pewnie spytasz czemu to zrobiłem?

Czemu stoję tu?

Czemu targnąłem się z mostu na Krzywej

W czarny, szalony nurt?

Wiem

Zrobiłem tych parę głupstw

Ale parę głupstw powinno być wybaczone

Na Boga, wiem

Nie jestem tym, który powinien tu być

Czy mnie rozumiesz?

Ta cisza to za dużo dla mego serca  
Moje serce nie może dłużej tak stać  
Nagle święty Piotr się budzi  
Wstaje, podnosi ręce prosto do nieba:  
"Do diabła, wiem  
Nie jesteś tym, który powinien tu być!  
Do diabła, wiem  
Nie jesteś tym, który powinien tu być!  
Do diabła, wiem  
Nie jesteś tym, który powinien tu być!  
Do diabła, wiem  
Nie jesteś tym, który powinien tu być!  
Do diabła, wiem  
Nie jesteś tym, który powinien tu być!"  
Więc wróciłem



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych